

MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

30 czerwca br. z bólem pożegnaliśmy Krajowego Duszpasterza naszego Ruchu ks. Romana Foryckiego SAC.

Wspomnienie o ks. Romanie

Jego nagła śmierć to dla nas wielki wstrząs, nikt nie czuł się na nią przygotowany. Ks. Roman był związany z naszym Ruchem od 23 lat. Nagle zginął człowiek bardzo nam bliski, nasz przyjaciel. Człowiek święty w pełnym tego słowa znaczeniu. Jego dobroci i troski doświadczaliśmy wszyscy, gdy przyjeżdżał na nasze spotkania krajowe, prowadził formację animatorów, rekolekcje letnie dla Ruchu, gdy stawał po naszej stronie w rozmowach z hierarchią kościelną, pomagał rozwiązywać nasze problemy.

Ks. Roman doskonale rozumiał i czuł charyzmat naszego Ruchu. Pomógł nam go określić i był współtwórcą naszego Statutu. Znał bł. Matkę Teresę i przez wiele lat był kapłanem Misjonarek Miłości. Żył charyzmatem służby najbiedniejszym z biednych na co dzień, służąc ludziom stojącym na jego drodze. Pomagał nam go zgłębiać, abyśmy i my nim coraz pełniej żyli.

Nigdy nie brał od nas pieniędzy za swoją posługę. Zawsze miał dla nas czas. Często przyjeżdżał na kilka godzin, w przerwie między swoimi rozlicznymi spotkaniami, po to, aby spotkać się z nami i pomóc rozstrzygnąć jakiś spór.

Ksiądz Roman Forycki 4 czerwca w Ołtarzewie obchodził 50-lecie swego kapłaństwa. Po uroczystościach udał się na urlop w rodzinne strony. Zginął w wypadku samochodowym w Mostowie k. Koszalina, 25 czerwca 2011 roku, we wczesnych godzinach popołudniowych.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Wyższym Seminarium Duchownym

Księży Pallotynów w Ołtarzewie. Rozpoczęły się o godz. 9.00 jutrznią za zmarłego księdza Romana, a tuż po niej miało miejsce modlitewne czuwanie w oczekiwaniu na Mszę Świętą o godz. 11.00. Eucharystii przewodniczył abp Henryk Hoser SAC w koncelebrazie z bpem Alojzym Orszulikiem SAC, bpem Romualdem Kamińskim z Elku oraz mniej więcej setką księży, którzy przybyli pożegnać zmarłego współbrata, przyjaciela, kolegę, a przede wszystkim świętego człowieka. W uroczystościach pogrzebowych



wzięło udział 19 osób ze wspólnot Ruchu Maitri z Warszawy, Lublina, Gdańska, Białogostoku, Raciborza, Wrocławia i Bytomia.

Abp Hoser w kazaniu mówił o ogromnym zaskoczeniu, jakie wywołała wiadomość o tragicznej śmierci ks. Foryckiego: *Bóg zabiera człowieka do siebie w najlepszym dla niego momencie. Był wzorem, inspiracją w naszym codziennym, wspólnotowym życiu. Ks. Roman Forycki jest kapłanem i apostołem do końca nieznany.* Podkreślił także ogromne znaczenie wkładu i wysiłków apostolskich,

W NUMERZE

Wspomnienie o księdzu Romanie Foryckim SAC.....	1
Komentarz biblijny Brata Adama	2
Kwiaty dla Księdza Romana	3
MACIE BUDOWAĆ NA MOCNYM FUNDAMENCIE – fragment wywiadu z ks. Romanem.....	3
Więści ze wspólnot	4–5
Święcenia afrykańskiego kapłana	5, 7
Mariańskie seminarium duchowne w Kamerunie	6
Prośba o pomoc: „Adopcja Medyczna” dzieci niepełnosprawnych w Nyakinama (Rwanda)	8

które ks. Roman włożył w rozwój wielu dzieł związanych nie tylko z działalnością pallotyńską, ale i z wieloma miejscami kultu oraz zgromadzeniami zakonnymi, a także z działalnością apostolską świeckich. Po Mszy św. odczytane zostały telegramy i listy kondolenacyjne. Następnie mowy pożegnalne wygłosili ks. Anastazy Bławat SAC, kolega kursowy ks. Romana; przedstawiciel założonej przez zmarłego *Kapłańskiej Wspólnoty Osób Świeckich*; przełożone zgromadzeń zakonnych; prezesi różnych dzieł, w które ks. Roman był zaangażowany; bp Romuald Kamiński – biskup pomocniczy z Elku oraz przełożeni polskich prowincji Pallotynów: ks. Adrian Galbas SAC i ks. Józef Lasak SAC. W imieniu naszego Ruchu, wystąpił Jacek Wójcik. Po zakończeniu uroczystości zebrani udali się procesją na pobliski cmentarz, gdzie złożono ciało ks. Romana w kwaterze pallotyńskiej.

Nie złożyliśmy kwiatów na Jego grobie. Zastanawiając się nad tym, jak uczcić pamięć ks. Romana. Uznaliśmy, że spodobałaby Mu się inicjatywa finansowego wsparcia ze strony wszystkich wspólnot Ruchu dla Wyższego Seminarium Duchownego w Yaounde, w Kamerunie.

Ks. Romana już z nami nie ma. Cieszy się oglądaniem Boga twarzą w twarz. A my, przeżywając ból straty, Jego nieobecności i osierocenia, jesteśmy wezwani, by żyć tak jak On głębią ducha Ewangelii, przejrzystością, z miłością do braci najbiedniejszych z biednych.

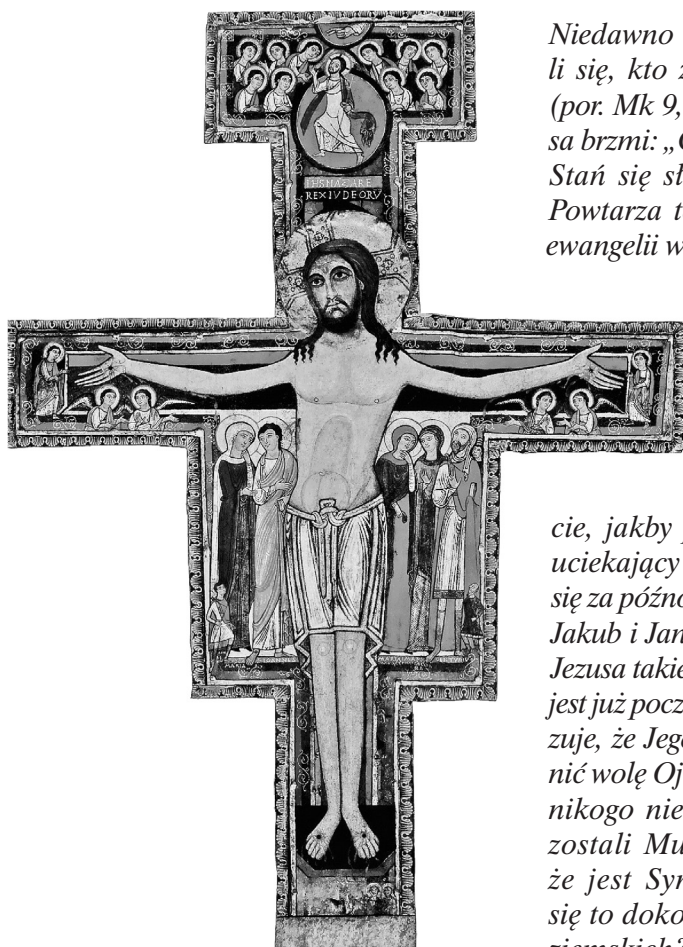
Edyta Ostrowska

Komentarz biblijny Brata Adama

Ewangelia wg Świętego Marka 10, 42–45

A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami.

Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.”



*Niedawno uczniowie posprzecza-
li się, kto z nich jest największy
(por. Mk 9, 35). Odpowiedź Jezu-
sa brzmi: „Chcesz być pierwszym?
Stań się sługą i niewolnikiem”.
Powtarza to znowu w dzisiejszej
ewangelii wobec pragnienia braci,*

*by być blisko Jezu-
sa, w Jego chwale.
Chwilę wcześniej
Jezus zapowiadał
swoją śmierć i od-
rzucenie. I w tym
właśnie momen-*

*cie, jakby próbując wykorzystać
uciekający czas, żeby nie okazało
się za późno, podchodzą do Jezusa
Jakub i Jan – synowie gromu. Dla
Jezusa takie pragnienie w uczniach
jest już początkiem męki. On poka-
zuje, że Jego prestiżem jest wypeł-
nić wolę Ojca, a wolą Ojca jest, by
nikogo nie stracił z tych, którzy
zostali Mu dani i by uwierzyli,
że jest Synem Bożym. Jak ma
się to dokonać? Na wzór królów
ziemskich?*

Nie! Przez odrzucenie, krzyż i zmartwychwstanie. On, jako pierwszy, pierworodny odda życie za braci i ci, którzy idą za Nim i chcą być pierwszymi będą zaproszeni do pierwszeństwa ofiary, tracenia życia, służby i śmierci. To pierwszeństwo w służeniu braciom, w braniu odpowiedzialności za tych, których Pan stawia nam na drodze. Odpowiedzialność za dom, rodzinę, pracowników nie polega na wysłuchaniu raportów zdawczych jako pan i władca i wyznaczaniu tylko zakresu zadań innym. To podejmowanie tych zadań jako pierwszy. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć. Taka postawa prawdziwie zbliża ludzi do siebie. Gdy we wspólnocie, rodzinie, w zakładzie pracy jeden zaczyna umierać, to pozostali przestają się klócić i naprawdę zaczynają żyć. Służenie innym daje nam pierwszeństwo w kolejce do zmartwychwstania. (1 Kor 15,23).

Brat Adam Sroka kapucyn

Komentarz ukazał się w „Agendzie Liturgicznej Maryi Niepokalanej” 2009 rok, tom II.

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



**I Ty możesz im nieść pomoc,
a nawet ratować życie poprzez:**

- **ofiarowanie** w ich intencji modlitwy, przeciwności życiowych i cierpienia;
- **osobisty udział** w organizowaniu pomocy w ramach wspólnot Ruchu Maitri;
- **zachęcanie** innych do współudziału;
- **ofiary pieniężne** złotówkowe lub w obcej walucie, wpłacane na konto (patrz stopka redakcyjna);
- **rozprowadzanie naszej gazetki i ulotek;**
- **udział w programie** „Adopcja Serca”. Jest to indywidualny lub zbiorowy patronat nad ubogimi, wskazany przez misjonarzy, prze-
ważnie dotyczy osieroconych dzieci.

Program w zależności od poziomu nauki dzieci ma następujące formy:

– **szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci ze szkoły podstawowej i młodsze. Miesięczna składka to równowartość 13 EUR na utrzymanie dziecka i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Dzieci są w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły.

– **szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. Miesięczna składka to równowartość 17 EUR na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc potrzebna jest przez około 6 lat, tyle czasu trwa nauka. Dzieci powinny ją rozpocząć w wieku 13 lat, ale z powodu trudnej sytuacji życiowej często następuje to znacznie później.

– **szkoła życia** – uczęszczają do niej dziewczęta zazwyczaj pełnoletnie, które wcześniej nie miały możliwości nauki ani zdobycia zawodu. Wpłata miesięczna to równowartość 15 EUR na utrzymanie podopiecznej oraz szkołę (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc trwa 3 lata. Po zakończeniu programu możliwe jest zakupienie wyprawki np. maszyny do szycia.

– **dożywianie i Fundusz Ogólny Adopcji Serca** – zbiorowe dożywianie dzieci w ośrodkach dożywiania, szkołach i przedszkolach. Zakupy leków, remonty i wyposażenie szpitali.

Więcej informacji można uzyskać w naszym biurze, telefonicznie, listownie i na naszych stronach internetowych:

www.maitri.pl

Kwiaty dla Księdza Romana

W czasie tych smutnych dni, kiedy dowiedzieliśmy się o tragicznej śmierci Księdza Romana Foryckiego, godziliśmy się z tą trudną prawdą i przygotowaliśmy się do pogrzebu. Zrodziła się myśl, by nie składać kwiatów i wieńców na Jego grobie. Zamiast tego, zdecydowaliśmy się wyrazić wdzięczność Księdzu Romanowi w inny sposób: wspierać pallotyńskich kleryków w seminarium duchownym w Yaounde, w Kamerunie. Po licznych „konsultacjach” powstał pomysł projektu, w jaki sposób dar ma być przekazywany. Kwota projektu wynosi 1000 Euro rocznie. Środki będą przekazywane siostram pallotynkom ze wspólnoty Nkol Avolo z przeznaczeniem na dożywianie seminarzystów. Deklaracja będzie odnawiana co roku w rocznicę śmierci naszego Duszpasterza. Gdańska Wspólnota podjęła decyzję o uzupełnieniu brakującej kwoty, jeśli wpłaty pozostałych grup nie utworzą oczekiwanej sumy. Każdy z uczestników Ruchu, który chce w ten sposób podzięko-

wać Księdzu Romanowi, może zadeklarować określoną sumę w swojej grupie, a grupa zbiera środki i wpłaca na konto. Można też bezpośrednio wpłacać je na podane konto. Inicjatywa została uzgodniona z s. Edytą Budynek – pallotynką z Kamerunu, która w tych dniach przebywała w gdańskim ośrodku Ruchu. Siostra pracuje na misji w Nkol Avolo i w 2009 roku roku za jej pośrednictwem taki projekt był już realizowany dzięki wsparciu ofiarodawców gdańskiej Wspólnoty. Siostra uradowała się bardzo z naszego pomysłu przeznaczenia środków, które zamierzaliśmy wydać na kwiaty. Myślę, że również Ksiądz Roman ucieszy się z takich kwiatów.

Pamiętam, że Ksiądz z wielkimi oporami przyjmował od nas prezenty. Najbardziej cieszyły go symboliczne, takie jak np. książki, obrazki lub takie, z którymi od razu mógł się podzielić, np. czekoladki. Ten dar spełnia oba kryteria, w pewnym sensie jest symboliczny i można się z nim podzielić.

Weronika Musioł, Tadeusz Makulski



Dane do przelewów:

Tytuł przelewu:
PALLS – Dożywianie kleryków w Kamerunie
 Nazwa konta:
Ruch Maitri przy parafii N.S.J. ul. ks. Józefa Zator Przytockiego 3 80-245 Gdańsk
 Nazwa Banku:
PeKaO SA III O/Gdańsk
 Numer konta:
80 1240 1255 1111 0000 1523 4612

Fragment wywiadu przeprowadzonego przez Edytę Ostrowską z ks. Romanem Foryckim w 1994 roku (Wspólna Radość Nr 1/2009).

MACIE BUDOWAĆ NA MOCNYM FUNDAMENCIE

E. O.: Jakie widzi Ksiądz perspektywy dla Ruchu?

Ks. R.F.: Jeżeli Ruch będzie otwarty na działanie Ducha Świętego, widzę jego przyszłość bardzo optymistycznie. Dziś jak nigdy potrzebne jest światu i Kościołowi swego rodzaju sumienie, które przypomina, co w ludzkim działaniu jest najważniejsze. W charyzmie Ruchu właśnie to najważniejsze się zawiera. W nim zawarta jest najważniejsza odpowiedź na wezwania współczesności.

E.O.: Czym może być nasz Ruch w Kościele powszechnym?

Ks. R.F.: Kościół powszechny jak nigdy potrzebuje ludzi, którzy odczytują i realizują bardzo ważne, a jednak zaniedbane odcinki jego misji. Takimi ludźmi są i mogą być członkowie Ruchu „Maitri”. Nie podejmują oni programowo nauczania, nawet religijnego, bo w te dziedziny zaangażowanych jest wiele instytucji i ruchów. **Podejmują z całą świadomością ważności sprawy zaniedbane dziedziny miłości.** Oczywiście nie czynią tego jako jedyni, ale świadomie wyszukując najbiedniejszych, czynią to jako nieliczni. W ten sposób tworzą jakby platformę współdziałania nie tylko ludzi różnych



wyznań, ale i ludzi różnych religii, a nawet niewierzących.

Można powiedzieć, że w ten sposób „Maitri” zakłada jakby fundamenty pod nową ewangelizację i pod cywilizację miłości, ukazując właściwą perspektywę działań Kościoła, którego misją jest kontynuacja misji Chrystusa. Dać poznać światu Kościół od tej strony to dziś jedna z najważniejszych spraw ewangelizacyjnych, to swego rodzaju warunek skutecznej ewangelizacji. Człowiek najpierw musi doznać miłości, aby mógł przyjąć Słowo. Na ten porządek działania ewangelizacyjnego wskazuje „Maitri”. W tym sensie

Ruch uwrażliwia Kościół na same fundamenty skutecznej ewangelizacji świata. Dziś nowej ewangelizacji potrzebne są te fundamenty. Opory, na jakie natrafia ewangelizacja, dziś mają swe źródło najczęściej w braku tych fundamentów. Ci, którzy nie doznali miłości, nie uwierzą Miłości, żadne słowo o miłości nie będzie przekonujące. W tym sensie „Maitri” przyczynia się, do nowego odkrycia znaczenia miłości w życiu ludzkim, zwłaszcza wobec tych „najmniejszych”, i można powiedzieć, że Kościół powszechny ceni tego rodzaju dar najwyższej.

Wieści ze wspólnot

26 czerwca 2011 r. w parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Zalesiu Dolnym świadectwem pracy jako pasterz diecezji Doumé – Abong-Mbang we wschodnim Kamerunie podzielił się ks. bp Jan Ozga. W zbiorce środków na potrzeby kameruńskiego Kościoła pomagała warszawska wspólnota Ruchu „Maitri”.

2 i 3 lipca 2011 r. w parafii św. Klemensa Dworzaka przy al. Pracy 26 we Wrocławiu gościła s. Maria Michalska. Podczas mszy świętych opowiadała o swojej misjonarskiej pracy w Kamerunie. Wraz z członkami Ruchu „Maitri” pallotynka zebrała na remont warsztatu krawieckiego w Nkol-Avolo 14 273,56 PLN, 100 USD, 76,50 EUR i 10 GBP. Kwota ta wystarczy na ten cel. Serdecznie dziękujemy Ks. Proboszczowi Jackowi Siepsiakowi SJ za umożliwienie przeprowadzenia nam tej zbiórki oraz Parafianom za hojność.

31 lipca w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu została zorganizowana niedziela misyjna poświęcona programowi „Adopcji Serca”. Na zaproszenie gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w akcji wzięła udział siostra Helena Szumska ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, pracująca od 4 lat na misji Kabuga w Rwandzie jako lekarz stomatolog. W trakcie wszystkich mszy świętych w miejsce kazania głoszone były świadectwa pracy na misji przez siostrę Helenę i na temat „Adopcji Serca” przez Tadeusza Makulskiego z gdańskiej wspólnoty. Każdorazowo po mszy wolontariusze wspólnoty prowadzili akcję informacyjną, sprzedaż pamiątek misyjnych, a także kwestę na rzecz dzieł misyjnych prowadzonych przez Siostry od Aniołów w Rwandzie i Kongu. Akcja spotkała się z pozytywnym odzewem parafian.

* * *

Dwukrotnie gościliśmy w mediach. TV „Trwam” zwróciła się do Ruchu „Maitri” z prośbą o komentarz nt. powstania Republiki Południowego Sudanu. Został on wyemitowany w głównym wydaniu „Informacji dnia” 9 lipca 2011 r.

Niepodległość Sudanu Południowego jest następstwem wyników referendum ze stycznia, kiedy 98,86 proc. uprawnionych do głosowania opowiedziało się za podziałem państwa. Panuje tam obecnie atmosfera wielkiej nadziei, że zakończy się dyskryminacja etniczna i religijna, a przychody ze sprzedaży ropy naftowej w większym stopniu

niż dotychczas będą finansować edukację, opiekę zdrowotną i budowę infrastruktury.

W artykule Doroty Chojnowskiej pt. *Niepiśmienny świat* („Focus”, lipiec 2011, s. 45 i n.) wyjaśniona została idea „Adopcji Serca” prowadzonej przez Ruch „Maitri”. Pojawiła się tam również wypowiedź Tadeusza Makulskiego z gdańskiej wspólnoty Ruchu.

* * *

9 maja 2011 r., przy okazji uroczystej promocji książki pt. „Rola teatru w procesie edukacji nieformalnej” we Wrocławskim Centrum Twórczości Dziecka, przedstawiciel Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” opowiedział o prowadzonej przez Ruch „Adopcji Serca” oraz o projekcie wyposażenia ośrodka oświatowo-kulturowego w Republice Środkowoafrykańskiej.

* * *

20 i 21 maja 2011 r. po raz siódmy odbyły się Dni Bytomskich Organizacji Pozarządowych. Wśród 40 organizacji wzięła w nich udział, podobnie jak w sześciu poprzednich edycjach, bytomska wspólnota Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”. Ze sceny w Centrum Handlowym „Agora” członkinie Ruchu, przebrane w stroje afrykańskie, przedstawiły ideę „Adopcji Serca”. Rozprowadzano ulotki o niej i deklaracje. Sprzedano pasyjki, kartki i fotografie dzieci z Indii.

* * *

4 czerwca 2011 r. w Czeskim Cieszynie rozpoczęło się trzydniowe Spotkanie Krajowe Ruchu „Maitri” w Czechach. Tematem wiodącym był kryzys, o którym dużo mówił ks. Artur Cierlicki SAC. Ruch „Maitri” w Czechach również prowadzi „Adopcję Serca”.

* * *

Od 29 maja do 18 czerwca 2011 r. zaprzyjaźnione instytucje we Wrocławiu i w Zabrzu zorganizowały we współpracy z Ruchem Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” akcję pomocy młodym Afrykańczykom. Przedszkole nr 39 w Zabrzu zorganizowało w tych dniach zbiórkę funduszy, a także promowało i zachęcało do „Adopcji Serca”. Z kolei Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka (WCTD) we Wrocławiu oferowało sprzedaż używanej biżuterii, z której całko-

wity dochód trafi na wyposażenie centrum kulturalno-oświatowego w Bocarandze w Republice Środkowoafrykańskiej.

Od 29 maja do 5 czerwca trwał X Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom. Przedszkole nr 39 w Zabrzu realizowało „Program wartości”, czytając, omawiając, bawiąc się, pomagając i ucząc się znaczenia takich słów, jak dobro, radość, przyjaźń itp. Zaprezentowana została wystawa przygotowana przez bytomską wspólnotę Ruchu „Maitri”. Rozdawano ulotki i gazetki. Z kolei w czwartek 9 czerwca podczas festynu rodzinnego w przedszkolu zorganizowane zostało stoisko z cegiełkami: krzyżkami i zdjęciami.

1 czerwca przy ul. Kuźniczej 29a we Wrocławiu odbył się Dzień Dziecka w Teatrze. W programie przewidziano dwa spektakle, warsztaty teatralno-plastyczne i żłobek artystyczny dla najmłodszych. Biletem wstępu była wszelkiego rodzaju biżuteria (kolczyki, wisiorki, bransoletki itp.), którą następnie pracownicy WCTD i wolontariusze Ruchu „Maitri” sprzedawali.

Sprzedaż biżuterii miała też miejsce 7 i 18 czerwca, kiedy to odbył się finał projektu teatralnego dla dzieci z rodzin wielodzietnych. Brało w nim udział ok. 45 dzieci. W ciągu tych trzech dni zebrano łącznie 879,93 zł. Warto w tym miejscu przypomnieć, że 16 czerwca przypada Międzynarodowy Dzień Dziecka Afrykańskiego upamiętniający masakrę dziewczynek i chłopców w Soweto dokonaną przez rasistowski reżim w RPA.

Za obie inicjatywy serdecznie dziękujemy naszym rodzicom adopcyjnym: paniom Małgorzacie Strońskiej-Zarembie z Wrocławia i Longinie Bernackiej z Zabrza. Pani Strońska-Zaremba jest prezesem WCTD, a pani Bernacka – wojewódzkim koordynatorem kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”.

* * *

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o tragicznym wypadku samochodowym 25 czerwca 2011 r., w którym zginął nasz Umiłowany Duszpasterz, ks. Roman Forycki SAC. Zmarł w 75. roku życia, 55. roku życia zakonnego w Rodzinie Pallotyńskiej. Na początku czerwca obchodził uroczyste pięćdziesięciolecie święceń. Ks. Roman był Duszpasterzem Krajowym naszego Ruchu od 1987 r. Prowadził rekolekcje, głosił konferencje, zawsze budząc w słuchaczach pragnienie świętości. Cieszył się ogromnym autorytetem. Podczas Rad Ruchu pomagał w wytyczaniu kierunku, w jakim powinniśmy iść. Dla wielu był nie tylko duszpasterzem,

Ciąg dalszy na str. 5

Marianin z Kamerunu.

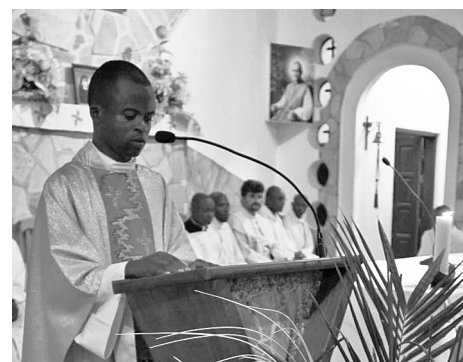
Święcenia afrykańskiego kapłana

Wydarzenie święceń prezbiteratu Yves'a Oumarou MIC, które miało miejsce 18 grudnia 2010 r. w Sanktuarium Bożego Miłosier-



dzia w Atoku, było dla nas mocnym znakiem w realizacji misyjnego posłania naszego Zgromadzenia dla Kościoła na Czarnym Lądzie. Umieszczamy je w historii 26 lat obecności marianów w Rwandzie i 11 lat posługi marianów dla Kościoła misyjnego w Kamerunie. Możemy także śmiało powiedzieć, że Yves Oumarou wzrastał do kapłaństwa w atmosferze beatyfikacji naszego Założyciela ojca Stanisława Papczyńskiego, bo był formowany, kiedy przygotowywaliśmy beatyfikację, uczestniczył w niej osobiście, a potem w ramach dziękczynienia dzielił się z tutejszymi wiernymi swoim świadectwem, które wywarło w jego sercu – jak sam wspominał – radość z przynależenia do maryjnego Zgromadzenia.

Yves Oumarou urodził się 8 marca 1983 r. w Betare-Oya na północy Kamerunu. Wzrastał w licznej rodzinie afrykańskiej w atmosferze wiary, w której wujowie mieli duży wpływ na jego wychowanie. Rodzina utrzymywała się z pracy na roli oraz ze skromnej pensji matki, która znalazła pracę na miejscowej poczcie. Yves angażował się



czynnie przy misji katolickiej w Betare-Oya. Współpracował z siostrami, polskimi misjonarkami ze Zgromadzenia Michaelitek oraz pracującymi tam księżmi Fidei Donum z diecezji przemyskiej. Był ministrantem, lektorem, był dobrym animatorem dzieci i młodzieży. Uczył się dobrze. Z wyróżnieniem ukończył szkołę podstawową, a maturę zdał jako jeden z pięciu osób na cały tamtejszy region. Jak sam pisał w swoim świadectwie z okazji beatyfikacji, najbardziej jednak zaznaczyli się w jego życiu dwaj misjonarze: siostra Immaculata, która stała się jego kierowniczką duchową, i ks. Franciszek, który w Betare Oya przepowiadał

Ciąg dalszy na str. 7

Wieści ze wspólnot

Dokończenie ze str. 4

ale kierownikiem duchowym i przyjacielem. Powszechnie uważaliśmy Go za człowieka świętego. Pogrzeb odbył się w Oltarzewie 30 czerwca. Zgromadził bardzo wiele osób. Z Ruchu „Maitri” wzięli w nim udział przedstawiciele wspólnot: białostockiej, bytomskiej, gdańskiej, lubelskiej, raciborskiej, rybnickiej, warszawskiej i wrocławskiej.

Już po raz czwarty uczestnicy Ruchu „Maitri” zostali zaproszeni na festiwal Stowarzyszenia Lokalnych Ośrodków Twórczych „SLOT Art” w Lubiążu k/Wrocławia. Towarzyszyli im wolontariusze zaprzyjaźnionej Fundacji „Drachma” z Bielska-Białej. W tym roku impreza odbyła się w dniach 5-9 lipca. Ruch „Maitri” miał swoje stanowisko na parterze pocysterskiego kompleksu pałacowego w ramach „Bazaru Inicjatyw Społecznych”, tuż przy stoisku Polskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwego Handlu „Trzeci Świat i My”. Dochód ze sprzedaży cegiełek (krzyżyków, breloczków, bransoletek, gazetek „My a Trzeci Świat”, kartek, portfeli, afrykańskich zeszytów i znaczków)

umożliwi nam realizację programów pomocowych. Podobnie jak w ubiegłym roku kwestowaliśmy także na wyposażenie dla ośrodka szkolno-kulturalnego w Bocaran-dze (Republika Środkowoafrykańska).

Od 19 do 24 lipca 2011 r. w Domu Misyjnym św. Arnolda Janssena w Laskowicach Pomorskich miały miejsce doroczne rekolekcje biblijne dla uczestników Ruchu, rodziców adopcyjnych i sympatyków. Poprowadził je o. Jan Jacek Stefanów, werbista z Nysy. Wzięły w nich udział 23 osoby: z Gdańska (9), Wrocławia (3), Kamerunu (2 palotynki), Bytomia, Warszawy (po 2) oraz Białegostoku, Lublina, Raciborza, Rydułtów i Torunia (po 1).

Tematyka rekolekcji dotyczyła Ewangelii wg św. Marka. Podobnie jak pozostałe ewangelie, jest ona odpowiedzią na kryzys, który pojawił się we wspólnotach chrześcijańskich w latach siedemdziesiątych po Chrystusie na skutek wymierania bezpośrednich świadków działalności Jezusa. Intencją było pobudzenie wiary, o czym bezpośrednio piszą inni ewangelici. Jak zaznaczył o. Jan, głoszenie Ewangelii jest powołaniem chrześcijanina. Każdy człowiek ma w sobie Boży zarodek, który się uaktywnia, kiedy słyszy on Dobrą

Nowinę o zbawieniu i odpowiada na nią. O. Stefanów zwrócił uwagę rekolektantów na szczegóły, do których zazwyczaj nie przywiązuje się wagi. Pozwoliło to na zupełnie nowe spojrzenie na Ewangelię św. Marka.

Bardzo ciekawy był ponadto program spotkań wieczornych. Zawierały one świadectwo siostry misjonarki, film o „Adopcji Serca” pt. „Bilet do nieba” oraz film pt. „Ludzie Boga”. Na koniec urządziliśmy wspólną agapę.

Uczestnicy rekolekcji wraz ze swym duszpasterzem udali się także na całodniową wycieczkę do Chełmna i Świecia. Zwiedziliśmy kościół Wniebowzięcia NMP, kościół św. św. Jakuba i Mikołaja i zespół klasztorny Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (wszystkie z XIII w.). W drodze powrotnej do Laskowic zatrzymaliśmy się przy zamku krzyżackim z XIV w. w Świeciu. W programie nie mogło też zabraknąć zwiedzenia filii Muzeum Misyjno-Etnograficznego Księży Werbistów w Laskowicach. Znajdują się w niej bogate zbiory z Afryki i Azji.

Znany jest już termin następnych rekolekcji. Rozpoczną się 17 lipca i potrwać do 21 lipca 2012 r. Warto już teraz zarezerwować sobie urlop.

*Zebrat
Konrad Czernichowski*

Poświęcenie domu formacji w Ngoya.

Mariańskie seminarium duchowne w Kamerunie



21 grudnia 2010 roku odbyło się poświęcenie Domu Formacyjnego Zgromadzenia Księża Marianów w Ngoya-Yaounde w Kamerunie, gdzie odbywają studia kandydaci do kapłaństwa z Kamerunu, Rwandy i Konga. Poświęcenia dokonał ordynariusz diecezji Obala ks. biskup Sosthène Leopold Bayemi. Na terenie jego diecezji znajduje się nasz nowopowstały dom formacyjny. Na uroczystości był obecny ks. generał Jan Miłkołaj Rokosz MIC, ks. prowincjał Paweł Naumowicz MIC oraz przełożony wikariatu w Rwandzie ks. Leszek Czełusniak MIC. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele różnych zgromadzeń zakonnych z Jaunde oraz mieszkańcy Ngoya.

Od początku pracy misyjnej w Afryce, tj. od 1984 roku, mariańscy misjonarze myśleli o przeszczepieniu Zgromadzenia na Czarny Ląd. Pierwsze próby formacji młodych Afrykańczyków do życia zakonnego i kapłaństwa Księża Marianie podjęli w Rwandzie. Mimo wojny i konieczności kilkakrotnego opuszczenia misji, jesienią 1996 roku otwarto pierwszy nowicjat w Nyakinama. Ze względu na niestabilną sytuację Rwandy i brak struktur dla formacji kandydatów do kapłaństwa ze zgromadzeń zakonnych, nasi misjonarze zaczęli poszukiwać innego kraju, w którym kandydaci mogliby odbywać studia filozoficzno-teologiczne w seminarium międzyzakonnym. W Afryce subsacharyjskiej istnieją dwa liczące się katolickie ośrodki uniwersyteckie: anglojęzyczny w stolicy Kenii – Nairobi i francuskojęzyczny w stolicy Kamerunu – Jaunde. W wyborze miejsca studiów dla kandydatów do naszego zgromadzenia, opatrnościowo przyszedł nam z pomocą ks. biskup Jan Ozga, który w 1999 roku zaprosił nasze zgromadzenie do pracy w diecezji Doume Abong-Mbang w Kamerunie. Praca pierwszych mariańskich misjonarzy, ks. Fran-

ciszka Filipca MIC i ks. Ryszarda Gorowskiego MIC była skoncentrowana głównie na bezpośredniej pomocy miejscowemu biskupowi w odbudowie struktur diecezji. Ich zadaniem było również znalezienie odpowiedniego terenu w Jaunde-Ngoya na wybudowanie domu formacji. W Ngoya znajduje się Międzyzakonny Instytut Teologiczny św. Cypriana afiliowany do rzymskiego uniwersytetu Teresianum. W instytucie kształcą się ponad 200 kleryków z 24 zgromadzeń zakonnych oraz z ponad 25 krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej oraz Indii.

W styczniu 2002 roku rozpoczęliśmy starania związane z zakupem ziemi. Ze względu na skomplikowane procedury administracyjne sprawy związane z zakupem ziemi zostały sfinalizowane pomyślnie dopiero w czerwcu 2006 roku. Dużą pomoc w znalezieniu działki i w przebrnięciu przez procedury

administracyjne okazali nam Księża Sercanie. Jesienią 2006 roku rozpoczęliśmy prace związane z czyszczeniem terenu. Na początku 2007 roku przystąpiliśmy do niwelowania terenu wykonując trzy duże tarasy pod budowę. Następnie zrobiliśmy ogrodzenie posesji. W połowie sierpnia 2008 roku rozpoczęła się budowa pierwszego budynku. Obok domu mieszkalnego, trzeba było wybudować garaż, magazyny, altanę, wywiercić studnię głębinową oraz zbudować wieżę ciśnienia, doprowadzić elektryczność oraz zagospodarować teren na pierwszym tarasie. Prace trwały do maja 2010 roku.

W czasie budowy domu w Ngoya, nasi klerycy przez kilka lat mieszkali na stacji w Domu Formacyjnym Księża Sercanów. Dokładnie 1 maja 2010 trzech mariańscy klerycy: br. Yves w Kamerunu, br. Dominik z Konga oraz br. Aleksander z Rwandy wraz z ich wychowawcą ks. Grzegorzem Myłkiem MIC przenieśli się od Księża Sercanów do własnego mariańskiego seminarium. Kanonicznie dom formacyjny pod wezwaniem bł. Jerzego Matulewicza został erygowany przez księdza generała Jana Rokosza MIC dnia 29 czerwca 2010r. Pierwszym przełożonym domu został mianowany ks. Grzegorz Myłek MIC. We wrześniu 2010 roku po studiach filozoficznych w Rwandzie przylecieli następni trzej klerycy: br. Jean Pierre z Rwandy, br. Justin z Konga oraz br. Cyryl z Kamerunu. Rozpoczął się nowy etap historii Zgromadzenia Księża Marianów w Afryce.

Ks. Krzysztof Pazio MIC



Święcenia afrykańskiego kapłana

Dokończenie ze str. 5

rekolekcje miłosierdzia. Dzięki spotkaniom z tymi osobami mógł odkryć swoje powołanie. Nie było to łatwe, gdyż ambicje rodziny kierowały go, by osiągnął życiową karierę, a dobre i wrażliwe serce wołało, aby przez swoje życie pomóc rodzinie, bo przecież sam doświadczał wiele biedy i trudności. Po przeprowadzonych rekolekcjach wybrał marianów i drogę do kapłaństwa.

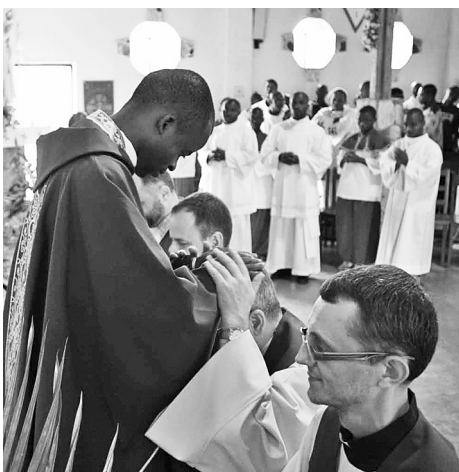
Najpierw studiował w Kamerunie prope-deutykę, potem pojechał do Rwandy, gdzie odbył nowicjat w Nyakinama, zgłębiając charyzmat marianów przy mistrzu nowicjatu ks. Marku Ciebieniu MIC, następnie ukończył studia filozoficzne w diecezjalnym seminarium w Kabwayi. Wrócił do Kamerunu i mieszkając raz u księży oblatów, a potem u sercanów, studiował teologię w Instytucie św. Cypriana w Ngoya koło Yaounde. Jego wychowawcami byli ks. Bogusław Gil MIC i ks. Grzegorz Mylek MIC. Na samym końcu studiów zamieszkał w naszym mariańskim seminarium w Ngoya. Mówił często, że ta różnorodność zakonnych i diecezjalnych formacji, nie przeszkadzała mu w drodze do kapłaństwa i życia zakonnego, ale go bardziej ubogaciła. Nie mniej jednak wyraził wielką radość, kiedy zamieszkał w naszym własnym domu studiów, pomagając w jego organizacji w naszym mariańskim stylu.

Yves Oumarou złożył śluby wieczyste 26 września 2009 r. Święcenia diakonatu otrzymał w dniu 22 maja 2010 r. z rąk ks. biskupa Jana Ozgi z naszej diecezji Dume Abong Mbang. Pomagał bardzo będąc diakonem w naszym duszpasterstwie. To właśnie jego zaangażowaliśmy w udzielenie chrztu 108 katechumenom, których sam przygotował, objeżdżając 25 wiosek i egzaminując każdego kandydata osobiście. Okazał niektórym wiele miłosierdzia, bo dla słabszych organizował specjalne katechezy, aby mogli zdać egzamin i przystąpić do sakramentów.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk tego samego biskupa Jana Ozgi. Ponieważ biskup w tym samym dniu uczestniczył w Jubileuszu 50-lecia Katolickiego Kolegium, na święcenia przyjechał do Atoku dopiero na wieczór na godzinę 18.00. Choć dla wielu gości było to trochę późno, to przecież prawie wszyscy zaproszeni przybyli. Dobrą stroną tych wieczornych uroczystości był fakt, że pomimo suchej pory, kiedy w dzień jest bardzo gorąco, wieczorem w czasie całej uroczystości było chłodno i przyjemnie. Całość uroczystości przygotował ks. Krzysztof Pazio MIC, przełożony naszego wikariatu, natomiast



liturgią zajął się ks. Grzegorz Mylek MIC razem z seminarzystami. Także cała parafia wzięła udział w przygotowaniach ofiarując dary, sprząając i ubierając teren. Wszystkie wioskowe chóry połączyły się razem i przygotowały wspólny program pieśni. Pomimo późnej pory wszyscy wytrwali prawie do północy, ale niektórzy nawet pozostali przez całą noc aż do rana. Szczególnymi gośćmi na uroczystości święceń byli: ojciec generał Jan Mikołaj Rokosz MIC z Rzymu, o. prowincjał Paweł Naumowicz MIC z Warszawy oraz



przełożony Wikariatu Rwandyjskiego ks. Leszek Czełuśniak MIC. Licznie przybyła rodzina, księża i siostry z diecezji oraz seminarzysty. Byli także goście z innych diecezji, między innymi z rodzinnej diecezji Bertoua, z Yaounde, Mbalmayo i Douala. Byli także przedstawiciele miejscowych władz oraz szefowie wiosek, katechiści, wspólnoty Akcji Katolickiej i wielu wiernych. Zarówno rodzina, jak i wielu gości, mieli specjalne stroje na tę uroczystość ukazujące zdjęcie nowowyświęconego. Łatwo było więc rozpoznać i zaprosić wszystkich na posiłek, bo byli

przyodziani w świąteczne szaty, specjalnie przygotowane na tę uroczystość. Były też prezenty, najpierw te liturgiczne złożone niekiedy wcześniej, aby przygotować z nich posiłek, jak kilka kóz, baranek, kilkadziesiąt kur, krokodyl oraz sarenka z pobliskich bagien. W czasie liturgii prezent złożył ojciec generał – walizkę kaplicową zawierającą paramenty liturgiczne – a ks. biskup złożył w prezencie ornat do sprawowania liturgii. Wierni jak zwykle przynieśli owoce pól. Rodzina i przyjaciele prezenty złożyli po liturgii. Yves cieszył się, że dzięki prezentom jest całkowicie „wyposażony” do posługi kapłańskiej, bo otrzymał mszał, mszałik z czytaniem biblijnymi i rozważaniami, stroje liturgiczne i parę osobistych rzeczy.

Miejscowy chór na dziękczynienie za święcenia ułożył specjalną pieśń wyrażającą radość z daru kapłaństwa i odwagę do męznego głoszenia Ewangelii. Po każdej zwrotce nie tylko chór, ale cały kościół wyśpiewywał refren:

„Księżo Yves, odwagi na drodze życia kapłańskiego Wierni z Atoku towarzyszą Ci przez swoje modlitwy”.

Nazajutrz w niedzielę 19 grudnia ks. Yves odprawił w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia swoją Mszę Prymicyjną. Kazanie wygłosił ks. Placide Esola, pochodzący z naszej parafii. W tej Mszy uczestniczyliśmy wszyscy, bo nie organizowaliśmy wyjazdu na wioski, gdyż wierni przyszli do nas na święcenia i zostali na Prymicyjną Mszę, by otrzymać błogosławieństwo od nowo wyświęconego kapłana. Udzielał go przez godzinę, by nikogo nie pominąć. Dopiero po południu goście zaczęli się rozjeżdżać obdarowani błogosławieństwem i prymicyjnymi obrazkami.

Franciszek Filipiec MIC

Prośba o pomoc

„Adopcja Medyczna” dzieci niepełnospraw- nych w Nyakinama (Rwanda)

Moi Drodzy, pozdrawiam bardzo gorąco wszystkich ludzi dobrej woli, którzy wspierają dzieła podejmowane przez Ruch Maitri. Dzięki wieloletniej współpracy opieką objęte są dzieci biedne, osierocone z chorobą głodową, które przebywają w Centrum Dożywiania w Nyakinama. Wielokrotnie otrzymaliśmy pomoc finansową na funkcjonowanie Ośrodka Zdrowia, za który jesteśmy odpowiedzialni. Ostatnio otrzymaliśmy też wsparcie materialne na prowadzenie naszego zakładu krawiecko-hafciarskiego, który znajduje się przy naszej misji Sióstr od Aniołów w Nyakinama.

Osobiście jestem bardzo wdzięczna Ruchowi Maitri za wprowadzenie w 2011 roku nowej formy pomocy – „Adopcji Medycznej”, którą objętych jest 20 niepełnosprawnych dzieci z parafii Nyakinama. Po kilkumiesięcznym leczeniu dzieci w Centrum dla Niepełnosprawnych w Gatagara widać już pierwsze rezultaty. Poprawę zdrowia zauważa się przede wszystkim u najmłodszych dzieci: Flavier Nsabyera, Joyeuse Muragijimana, Michel Ndacyayisenga, Sandrine Nayituriki, Alice Irakunda. Są to dzieci, które przeszły pierwsze konsultacje u lekarza specjalisty, po postawionej diagnozie choroby, przepisano im odpowiednie leki, ćwiczenia terapeutyczne. W domu rodzice wykonują codziennie odpowiednie ćwiczenia fizyczne z dziećmi wg wskazań terapeuty, a jeden raz na trymestr udają się do Gatagary na kontrolę medyczną. Dzięki dobrej opiece dzieci te z dnia na dzień stają się sprawniejsze fizycznie: stawiają samodzielnie pierwsze kroki, umieją same jeść.

Dzieci w wieku szkolnym, które uczęszczają do szkoły podstawowej i szkoły średniej przebywają obecnie w swoich domach na krótkim odpoczynku wakacyjnym. Ich osiągnięcia w nauce są zadawalające przy ich kalectwie fizycznym, a niekiedy i umysłowym. Po każdym trymestrze nauki w szkole

organizujemy wspólne spotkania, pogadanki z dziećmi i ich opiekunami oraz odwiedzamy je w szkole lub w domu.

Jedną z naszych uczennic, absolwentką szkoły średniej (2010 r.) w Gatagara otrzymała stypendium państwowe na wyższe studia laboratoryjne w Kigali. Jej osiągnięcia w szkole są zachętą do nauki dla młodszych kolegów z „Adopcji Medycznej”.

Wśród wielu radości i zadowolenia z owoców pracy niepełnosprawnych dzieci nie brakuje mi zmartwień. Od pewnego czasu borykam się z problemem uregulowania wszystkich faktur za leczenie specjalistyczne w Centrum Rehabilitacji. Niestety, miesięczna składka 25 Euro na dziecko jest niewystarczająca. Większość dzieci jest w wieku dorastania i co roku trzeba im zapewnić nowe protezy i buty ortopedyczne. Operacja i leczenie pooperacyjne jest bardzo kosztowne. Również od kwietnia b.r. wzrosła cena paliwa, a z tym wiąże się wszystko inne: transport, pobyt i wyżywienie w Centrum Rehabilitacji.

U dzieci z inwalidztwem fizycznym i umysłowym często występuje problem niedożywienia. Dzieje się tak, gdyż słabe, niedożywione dziecko poczynając od swych narodzin skazane jest na wymarcie. W mentalności Afrykańczyka jest ono „przekleństwem” i nie warto go żywić, troszczyć się o nie, bo prędzej, czy później umrze.

Problemem choroby głodowej dotkniętych jest kilkanaście dzieci z „Adopcji Medycznej”. Tak więc oprócz leczenia specjalistycznego w Ośrodku dla Niepełnosprawnych w Gatagara potrzebne jest pełnokaloryczne wyżywienie dzieci.

Dlatego też widząc ogrom potrzeb tych cierpiących dzieci ośmielam się prosić Was o dodatkową pomoc w wysokości 5.000 Euro. Środki te pozwolą mi zapłacić wszystkie faktury za leczenie dzieci z „Adopcji Medycznej” oraz zapewnić wszystkie inne potrzeby dla rozwoju dzieci.

Moi Drodzy, każda mała poprawa zdrowia, wysiłek jaki podejmuje kalekie dziecko, aby nabyć większą sprawność fizyczną raduje serce, mobilizuje rodziców do większego zatroskania i ofiarności. Radość jest tym

większa, że coraz częściej widać uśmiech na twarzy chorego dziecka oraz zauważa się pewną ulgę i zadowolenie u rodziców. Dziecko kalekie, odrzucone staje się dzieckiem akceptowanym, kochanym.

Ufna i wdzięczna za każdy gest solidarności i życzliwości pozostaje z pamięcią modlitewną.

s. Mirosława Leszkowska CSA
Odpowiedzialna za „Adopcję Medyczną”
w Nyakinama

Wpłaty na ten cel należy kierować na konto:

80 1240 1255 1111 0000 1523 4612
Nazwa: Ruch „Maitri” przy parafii NSJ
ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3
80-245 Gdańsk
Tytułem: Projekt – 53/ANIOL
„Adopcja Medyczna” (Rwanda)

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych udziałem w „Adopcji Medycznej”, gotowych wziąć pod swoją opiekę duchową i finansową dziecko niepełnosprawne z parafii Nyakinama w Rwandzie. Jeszcze kilkanaście dzieci nie posiada swoich opiekunów adopcyjnych. Decyzja o podjęciu tego wysiłku jest pewnym wyzwaniem, gdyż adoptuje się dziecko z jego kalectwem, upośledzeniem fizycznym, a niekiedy i umysłowym.

Chore, niepełnosprawne dziecko w rodzinie afrykańskiej to znak hańby, przekleństwa. Adopcja Serca może zmienić to przeznaczenie, a piętno stanie się „błogosławieństwem” dla dziecka, dla rodziny. Ofiarując pomoc finansową, daje się podopiecznemu szansę na poprawę zdrowia i sprawności fizycznej z tym się wiąże więcej samodzielności. Rodzic uzyska kontakt listowny z adopcyjnym dzieckiem oraz jego fotografię. Historię jednego z podopiecznych przedstawiamy na naszym profilu na Facebooku.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do programu prosimy o kontakt z biurem Maitri w Gdańsku (Tel. (58) 520-30-50).

Składka miesięczna
w programie Adopcja Medyczna
wynosi równowartość 25 Euro.



Adres redakcji: Ruch Maitri, Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. ks. Józefa Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.
Tel./faks: 58-520-30-50; **www.maitri.pl**; **e-mail:** gdansk@maitri.pl. Redaguje: Zespół redakcyjny gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri.
Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). **Nr konta:** PeKaO SA nr 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, ŚR 10.00–18.00, CZ 9.00–17.00, sale pod starą plebanią.
Wspólnotowa Msza św.: w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.30 (oprócz wakacji), kaplica domu parafialnego.

PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! ● PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! ● PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM!